KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25 Pocztą mk. 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, niedziela dnia 20 czerwca 1920 roku. Nr. 139 Rok XV.

Akcja plebiscytowa a nasza polika oficjalna.

(z) Gdybyśmy wysiłek polski dla odzyskania obszarów plebiscytowych mierzyć mieli obszernością miejsca, które tej sprawie poświęca prasa nasza, moglibyśmy powiedzieć, że Polska obowiązek swój spełnia. Ale to przecież tylko strona informacyjna; w najlepszym razie wyraz to uczuciowego do ziem plebiscytowych stosunku. A uczuciem, względnie piorunowaniem na gwałty niemieckie i czeskie i sarkaniem na zachowanie się odnośnych komisji międzysojuszniczych nie zdobędziemy obszarów spornych. Tu waży tylko wysiłek woli i pracy. Czy pod tym względem Polska obowiązek swoj spełnia?

Jesteśmy wprawdzie świadkami energicznej akcji kierowniczych czynników na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, ale akcji tej nie odpowiada, przynajmniej w sprawie Górnego Śląska, dostateczna wobec naczelnych organów konferencji pokojowej działalność naszej dyplomacji, która calą państwa polskiego na szalę rzucić powinna powagę, ażeby przepisy traktatu wersalskiego były ściśle wykonane i tym sposobem, choć w tych granicach, było zabezpieczone równouprawnienie polityczne polaków z niemcami. Bez porozumienia jeszcze słabszą jest postawa nasza w sprawie terenów północnych, na których ma się odbyć plebiscyt, a na które składają się cztery powiaty po prawym brzegu dolnej Wisły, polska Warmja i Mazury.

Akcja przygotowawcza do zmierzenia się z Niemcami na tych północnych terenach była przez miesiące całe traktowana z karygodną opieszałością. A przecież tu chodzi ni mniej, ni więcej, tylko o to, czy najkrótsza droga żelazna, łącząca Warszawę z Gdańskiem pójdzie przez terytorjum wyłącznie polskie, czy też częściowo przez ziemię, wchodzące w skład państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej, dalej o to, czy ów wąski korytarz pomorski od Bałtyku będzie rozszerzony, czy też nadal ograniczony od wschodu do biegu Wisły; ostatecznie o to, czy Prusy Wschodnie, bezpośredni cel niemieckiej ofenzywy przeciwko Polsce, będą duże, czy małe.

Wszystkie te kwestje stanowią części integralne podstawowego zagadnienia naszej niepodległości, naszego oparcia o morze, odporności naszej ściany pomorskiej przeciwko uderzeniom taranu prusko niemieckiego. A jednak, powtarzamy, o ile chodzi o północne obszary plebiscytowe, zmarnowano całkowicie kilka miesięcy.

Dzisiaj jest niewątpliwie lepiej, niż było wczoraj, ale kilkomiesięcznych zaniedbań nie zdoła naprawić i najenergiczniejsza działalność tęgich pracowników. Z tego musiał sobie przecież rząd zdawać z góry sprawę, jeżeli nie chciał się narazić na ciężki ze strony społeczeństwa zarzut, że wysiłek jego nie stoi w żadnym stosunku do wagi stawki, która jest w grze.

Sprawa cała ma swoją głębszą przyczynę polityczną Przyczyną tą dążenie wpływowych w państwie czynników do stopniowego zbliżenia Polski do Niemiec, którego to dążenia suggestji ulegają znowu inne sfery polityczne świadomie czy nieświadomie. Kto mniema, że się nad pchnięciem Polski ku Niemcom u nas już na serjo nie pracuje, oddaje się wielkiemu i szkodliwemu złudzeniu i nie pojmuje, dlaczego p. Daszyński wyciąga rękę po tekę ministra spraw zagranicznych. Trzeba mieć oczy otwarte na prawdę i widzieć i rozumieć, że przeżywamy okres polityki, w którym owe wpływowe, nieraz naczelne w państwie czynniki usiłują punkt ciężkości sprawy polskiej przesunąć jednostronnie na wschód negligując zagadnienie zachodu.

Pozornie wygląda to tak, jakoby uwaga polityczna była odwróconą od zachodu, ponieważ tam już rzekomo wszystko „ukończone", i jakoby uwaga ta była całkowicie skierowaną na wschód z tej prostej przyczyny że tam toczymy wojnę. Zapomina się właśnie o doniosłości terenów plebiscytowych i zapomina o tem, o czem każdy niemiec nietylko marzy, ale do czego się gotuje na przyszłość bliższą czy dalszą. Zapomina się między innemi dać odpowiedź na pytanie: co zrobimy, jeżeli Niemcy po korzystnem dla nas wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku wprowadzą do niego wojska swe i siłą zbrojną oprą się żądaniu aljantów oddania tej ziemi Polsce.

Faktyczna przyczyna lekceważenia, jakiem odnośnie czynniki darzą zagadnienie zachodu, nie była i nie jest zgoła wyłącznie akcja militarna na wschodzie lecz owych czynników przekonanie, że Polska tylko na wschodzie własnemi rękoma przyszłość swą tworzy że natomiast na zachodzie granice nasze zależą i zależeć będą od woli jedynie rządów sprzymierzonych na którą my mniej czy więcej żadnego nie mamy wpływu jak go rzekomo nie mieliśmy i w przeszłości na konferencji pokojowej.

Gdyby ci, co tak myślą nie zamykali ócz na znaczenie powstania wielkopolskiego, gdyby choć w części doceniali ogrom skutecznej pracy komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i Polskiej Delegacji Kongresowej dla wyzwolenia byłej dzielnicy pruskiej i wywalczenia Polsce bronią dyplomatyczną dostępu do morza, to możeby pogląd swój poważnej poddali rewizji. Obawiamy się też, że czynniki wspomniane będą przy ostatecznych zabiegach Polski o ustaleniu korzystnej granicy wschodniej miały niestety aż nadto dużo sposobności do przekonania się o tem, że od zakończenia wojny z jednem państwem choćby nawet korzystnego do politycznego zwycięstwa na terenie międzynarodowym droga długa i uciążliwa.

Jednostronne uczepienie się myśli, że Polska tylko na wschodzie własnemi rękoma przyszłość swą tworzy i jednostronne zapatrzenie się w te przyszłość wiedzie odnośne sfery na tory zbliżania Polski ku Niemcom a warunkiem te-

go zbliżenia — uniknięcie z polskiej strony „nadmiernego napięcia łuku w walce o tereny plebiscytowe. Nie oznacza to oczywiście unikania głośnego wołania czegoby społeczeństwo nie ścierpiało ale oznacza utrzymanie pozytywnego wysiłku w granicach nie prowokujących nadminrnie Niemców. Na Górnym Śląsku to niemożliwe bo tam uświadomiony żywioł miejscowy przedstawia zbyt wielkąe i zbyt zdecydowaną siłę ale tem bardziej możliw na obszarach północnych gdzie ludność polska słabsza pod względem liczby i gdzie szczególnie trudne warunki pracy działaczów plebiscytowych.

Witos—Rataj.

Klub posłów galicyjskich posła Witosa, liczący 45 członków połączył się w swoim czasie ze stronnictwem Thuguta, tworząc w Sejmie jeden wielki obóz ludowy pod nazwą Polskiego Stronnictwa Ludowego. P, Witos spekulował wówczas na to, iż uda mu się przeciągnąć do swego obozu umiarkowańszych zwolenników Thuguta.

Istotnie po pewnym czasie nastąpił spodziewany rozłam wśród ludowców. Ustępujący zwolennicy Thuguta w liczbie 23 posłów znowili działalność Klubu „Wyzwolenia", a dawni thugutowcy z Ratajem na czele pozostali w Klubie Witosa.

W szeregach witosowych zapanowała radość i nastrój zwycięski, gdyż mniemano, że sprytnem posunięciem taktycznem powiększono swe szeregi, Wszyscy też podziwiali spryt p. Witosa. Oczekiwano dalszy ewolucji w klubie: zupełnego zasymilowania Ratajowców.

Jedynie nieliczni zapewniali że, nastąpi wręcz przeciwnoś zjawisko, że będziemy w niedługim czasie świadkami asymilowania Witosa przez obóz Rataja.

Ubiegłe tygodnie, a szczególniej obecne przesilenie gabinetowo potwierdziły to w zupełności. Już bezwzględne poparcie Koncepsji federalistycznej przez opóz ludowców, wykładnikiem czego był viceminister Dąbski, świadczyło o zaszłych przemianach w obozie Witosowców, którzy do niedawna jak najenergiczniej sprzeciwiali się tej koncepcji. Ostatnie natomiast przesilenie w całej pełni ujawniło, że nie Witos wodzi za nos Rataja, a Rataj wodzi Witosa.

Dziś właściwym przewódcą Polskiego Stronnictwa Ludowego jest Rataj, człowiek zdolny, ale o wykształceniu średnim: związany on jest nimi organizacyjnemi z przewódcami polskiej partji socjalistycznej. Jest on typowym wykładnikiem polityki, którą powszechnie mianuje się polityką Belwederu.

Rataj wraz z socjalistami najusilniej i bez wszelkich zastrzeżeń popierał polityczne przedsięwzięcie ukraińskie: Rataj wreszcie nie dopuszcza dziś do utworzenia gabinetu koalicyjnego, podkreślając razem konieczność poparcia z socjalistami.

W obozie Witosa z tego powodu panuje zamęt i niezadowolenie przejawiające się, jak dotychczas, jedynie w rozmowach z przedstawicielami innych klubów: szczególniej boleje nad tem grupa kilkunastu Witosowców o poglądach szczerz narodowych, których coraz usilniej opanowuje niechęć do Witosa i zwątpienia co do jego sprytu i wyrobienia politycznego.

Z Górnego Śląska.

Bezczelne kłamstwa hakaty.

BYTOM. (P. A. T.) Kuźnia kłamstw niemieckich o Polsce w Berlinie rozpoczęła znowu swoją gorliwą działalność, korzystając z chwilowej dywersji na froncie ukraińskim. Bytomska „Ostdeutsche Morgenpost" (organ hakatystów i wielkich przemysłowców na G. Śląsku) podała w nr. z dnia 19 bm. „własną wiadomość" z Berlina, według której Polska Ajencja Telegraficzna w Warszawie miała ogłosić następujący komunikat sztabu generalnego z dnia 16 czerwca: "Ofensywa złamana. Bolszewicy dokonali dzisiejszej nocy ostatecznego oskrzydlenia. Straty bardzo wielkie, zwłaszcza artyleryjskie. Trzymamy Kowno aż do Podolska. Pod Plińskiem walki trwają. Podpisano. Podocki Piłsudski. Jako uzupełnienie do powyższego komunikatu ogłosiła „Ostdeutsche Morgenpost" wiadomość, którą rzekomo otrzymać miał polski Komisarjat Plebiscytowy na Górnym Śląsku z Warszawy, a według której Polacy mieli stracić 165 armat, 2 pułki kawalerji i 30,000 żołnierzy, którzy się mieli dostać do niewoli bolszewickiej. Warszawa—donosi ta depesza berlińska — znajduje się przed upadkiem, a w Częstochowie wybuchnął bunt wojsk Hallerowskich. Ważne akta wywieziono już z Warszawy do Poznania. Bytomska filja PAT w odpowiedzi na rzekomą depeszę PAT, powyżej podaną, powtórzyła prawdziwy komunikat sztabu generalnego z dnia 16 bm. który zresztą podany był w polskich pismach i w tych niemieckich, które korzystają, informacji P. A. T.

1 miljon marek odszkodowania

OPOLE. 1 miljon marek musi miasto Opole zapłacić odszkodowania za zniszczenia i uszkodzenia osób podczas zaburzeń antypolskich w dniu 2 maja i następne dni. Wszystkie podania zostały przez rzeczoznawców zbadane i na te sumy oszacowane.

Tajne zebrania.

BYTOM. (tel. własny) W ostatnich tygodniach w licznych miejscowościach odbyły się zebrania niemieckie w sprawie tajnych organizacji przeciw Polakom. Zebrania odbyły się w Mikulczycach gdzie oficer Reichswehry Krasnik urządza nocną porą tajne zebrania, na których było do 20 osób nieznanych w miejscowości. Podobne zebrania odbywają się w licznych miastach i miasteczkach.

Sprawa podatków na G. Śląsku.

BYTOM (PAT.) Niemcy próbują zastosować na G. Śląsku uchwalone dla państwa niemieckiego nowe olbrzymie podatki. Wobec tego organ urzędowy Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego „Orędownik" ogłasza poniższe oficjalne wyjaśnienie:

Niemieckie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w czasie od września 1919 do kwietnia 1920 cały szereg ustaw o nowych podatkach. Podatki te wymierzone są tak wysoko, że zagrażają poważnemi wstrząśnieniami w dziedzinie ustroju administracyjnego i gospodarstwa społecznego całego kraju.

Ponieważ nowe ustawy o podatkach w Rzeszy niemieckiej zawierają gruntowne zmiany dotychczasowych podatków, dlatego osięgają według paragr. 3, ustęp 3 aneksu do art. 88 traktatu pokojowego z dnia 28 czerwca 1919 moc obowiązującą na terenie plebiscytowym Górnego Śląska za zgodą Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej w Opolu. Zatwierdzenie to dotychczas nie nastąpiło. Polski Komisarjat Plebiscytowy poczynił u Komisji Międzysojuszniczej odpowiednie kroki, ażeby tych ustaw jako niezgodnych z artykułami 254 i 255 traktatu pokojowego nie zatwierdziła.

Dopóki rozstrzygnięcie nie nastąpi, mieszkańcy górnośląskiego terenu plebiscytowego nie są obowiązani do płacenia nowych podatków. Formularze nadsyłane im przez urzędy finansowe w celu deklaracji podatkowej powinny zwrócić odnośnym urzędom finansowym z nadmienieniem, że nowe ustawy o podatkach jeszcze nie obowiązują.

Powyższe wyjaśnienie przyjęła ludność górnośląska, bez różnicy narodowości, z wielkiem zadowoleniem.

Drzewo dla G. Śląska.

BYTOM. (PAT). Polskie pisma donoszą, iż polskie Ministerjum przemysłu i Handlu zawarło z grupą polskich przemysłowców drzewnych, obejmującą szereg najpoważniejszych firm z byłej kongresówki Poznańskiego, Małopolski, Śląska Cieszyńkiego i Kresów Wchodnich umowę o zorganizowanie dostaw drzewa kopalnianego dla kopalń węgla na G. Śląsku.

Inicjatywa w tym kierunku wyszła od kół polskich na G. Śląsku, które wiedziały dobrze, że tylko argumenty rzeczowe zmysłowią niemców ważność i doniosłość związku z Polską. A właśnie w kwestji drzewa kopalnianego, pomijając sprawę rudy żelaznej, G. Śląsk w wysokim stopniu zależny jest gospodarczo od Polski. Zrozumiał dobrze tę zależność Bethmann — Holwek, który w czasie wojny w tajnem memorjale przedstawił cesarzowi Wilhelmowi konieczność zagarnięcia sąsiednich obszarów polskich pod panowanie niemieckie, dowodząc tej konieczności właśnie ścisłym związkiem ekonomicznym. Związek ten powstał, tylko stosunki polityczne odwróciły się.

Gwałtowne walki w okolicy Dałgoje.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, 19/VI. Na froncie północnym na odcinku rzeki Anty nieprzyjaciel ostrzeliwał ogniem huragonowym naszę pozycje między jeziorem Dałgoje i miejscowością Kurki, przeszedł do ataku, który został odparty. Na południe od błot jeziora Jelni, oddziały nasze w kontratakach posunęły się na wschód zajmując szereg miejscowości. Wzdłuż Berezyny pokój. Na linji rzeki Woreszni od Martynowicz do ujścia rzeki Uszy silne ataki. Na froncie na południe od Woresznilaż do Dniestru większych starć bojowych nie było.

Sytuacja na froncie.

KRAKOW. (telef.). Położenie na froncie uległ korzystnej zmianie. Wojska polskie trzymają silnie w swojem posiadaniu linję Koziatyn, Berdyczów, Żytomierz. Bandy Budziennego zostały zniesione.

Dookoła przesilenia.

WARSZAWA. (PAT). Na zebraniu międzyklubowym odbytym pod przewodnictwem posła Witosa i w obecności posła Brejskiego klub pracy konst. przez swego prezesa oświadczył, że stoi przy zasadniczej uchwale swej z dn. 12 b. m. opowiadając się za gabinetem koalicyjnym. Gdyby się dla tego programu utworzyła większość centrowo - lewicowa klub utworzonemu rządowi użyczy swego poparcia. Nar. Zjed. Lud. w obszerniejszej odezwie do klubów PSL., Wyzwolenia, NPR w odpowiedzi na uchwałę z dn. 18 b. m. zarzucającą winę przedłużającego się przesilenia na NZL. określiło ściśle ponownie swoje stanowisko programowe, wzywając do zaniechania dotychczasowej kosztownej gry partyjno-politycznej i nawołując do wyłonienia normalnego rządu narodowego.

TELEGRAMY.

Sytuacja w Cieszyńskiem.

KRAKOW (telefonem). Działacze terenu plebiscytowego w Cieszyńskiem nie ukrywają ciężkiego obecnego położenia. Plebiscyt musi nastąpić w najcięższych bodaj warunkach. Termin nie został jeszcze zdecydowany. Władza międzysojusznicza miesza się do wszystkich spraw, nie wyłączając szkolnictwa. Działalność komisji wprowadziła atmosferę cięższą niż była przedtem. Ludność żyje pod terrorem czeskim, znajdującym milczącą aprobatę ze strony komisji. Masakrowanie ludności jest na porządku dziennym.

Praca wre w konsulacie od świtu do nocy. Przedstawicielem rządu naszego jest jenerał Latinik, delegatem minist. p. Bratkowski, kancelarję prowadzi hr. Moretin, konsulem jest znany literat Gustaw Olechowski.

Wykrycie fabryki fałszywych paszportów.

WARSZAWA, Niesłychanie doniosłego odkrycia dokonała wczoraj policja warszawska. Swiadczy ono o niezmiernie szeroko rozwiniętej wśród żydów akcji chronienia się przed służbą w wojsku.

Przed kilku dniami komenda policji warszawskiej otrzymała poufną wiaddmość o istnieniu w jednym z domów przy ul. Ostrowskiej fabryki fałszywych paszportów „en gros" W jednym rzeczywiście z obranych lokali znaleziono imponujący „urząd", w którym zastano cały szereg osób. Stwierdzono, że ma się do czynienia z fabryką fałszywych metryk urodzenia, wypisów z ksiąg stanu cywilnego i wyciągów z ksiąg meldunkowych Około 10 tysięcy gotowych dokumentów świadczy, iż przygotowywano je dla żydów popisowych z lat 1895 — 1902. Wszystkie dokumenty opieczętowane były pieczęciami rozmaitych urzędów.

Dyrektorem „urzędu" był Moszek Lemer, wice-prezesem Adam Bender.

Na miejcu zastano też 4 klijentów, oczywiście popisowych żydów. Wszystkich natychmiast aresztowano.

Okazuje się, że „urząd" fałszywych paszportów funkcjonował już podczas poprzednich poborów. Sam tylko sekretarz tego „urzędu" pobierał 2,000 mk. dziennie pensji — co świadczy; jak dalece popłatna była sytuacja.

Działalność sowietów.

KRAKOW (telefon.) Bolszewicy widząc, że na froncie bitwy nie doprowadzają do ostatecznego zwycięstwa rozpoczęli zaciekłą kampanię we wszystkich krajach europejskich przy pomocy oddanych sobie za pieniądze międzynarodówek i rozpoczęli agitację wśród robotników w

tym kierunku, ażeby przez swoje stanowisko wywarli presję na rządach.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomości stwierdzające, że coraz bardziej potęguje się akcja bolszewicka przeciwko dostarczaniu Polsce amunicji. Stwierdzono, że protesty robotnicze w tej mierze wywołują agenci sowietów, wysyłani specjalnie w tym celu za granicę.

Liga N. wobec wojny.

LONDYN. Podczas odmawiania w Izbie Gmin budżetu ambasad poselstw i Ligi Narodów, wywiązała się dyskusja nad stosunkiem Ligi do kwestji związanych z Polską. Balfour oświadczył, że niema usprawiedliwionego powodu do interwencji Ligi w sprawie wojny polsko-bolszewickiej.

Von Glasenapp w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, przybędzie wkrótce do Warszawy delegat spadkobiercy Denikina generała Wrangla. Będzie nim b. dowódca okręgu wojskowego petersburskiego, gen. v. Glasenapp.

Spadek cen.

NOWY JORK. (PAT) Gazeta Worlt donosi, że w całej Ameryce nastąpił gwałtowny spadek cen. Cena ubrań męskich spadła z 60 dolarów na 28 i pół. damskich kostjumów z 80 dol. na 50, obuwie damskie z 25 dol. na 11 i pół. Jeden z największych sklepów konfekcji w Bostonie zniżył ceny o połowę. Wielki sklep obuwia w San Francisko wyprzedały cały zapas obuwia obniżając ceny o 40 proc.

W Filadelfji wszystkie sklepy zniżyły ceny towaru o 20 proc. w Cirsinater o 75 proc. na niektóre przedmioty o 90 proc.

Nowy przegląd.

CHIGAGO. Depesze z Chicago donoszą że ostatecznie po dziesiątem głosowaniu, konwent stronnictwa republikańskiego obrał za kandydata swego do prezydentury Stanów Zjednoczonych nie generała Wood'a lecz senatora Harding'a z Ohio. Nominację tę poczytują za zwycięstwo republikanów wybitnie konserwatywnych. Odznacza się on usposobieniem pojednawczem. Godzi się na traktat pokojowy, na Ligę Narodów ze zastrzeżeniami swego stronnictwa i jest zwolennikiem powszechnej służby wojskowej w ograniczonych rozmiarach.' Program jego wewnętrzno-polityczny przedstawia się ogólnikowo i niejasno.

Szkody niemców.

LYON. (PAT). Rafael Lewy członek instytutu francuskiego, obliczył szkody wyrządzone przez niemców w okolicach spustoszonych na 200 miljardów franków.

Powstanie w Albanji.

MEDJOLAN, 17.6 (Tel. wł. „Stampa" donosi z Valony że powstańcy albańscy rozstrzelali 80 żołnierzy włoskich i 5 oficerów wziętych do niewoli. Włosi podpalili turecką dzielnicę Valony. „Secolo" donosi z Brindisi, że ewakuowana przez włochów Saentiquaranta ma być obsadzona przez greków. W sprawie tej zwróciła się do gen. Orfanidesa grecka ludność tego miasta.

AMSTERDAM, 17.6 (Tel. wł. Z Rzymu donoszą do pism tutejszych, że położenie w Albanji jest tem poważniejsze, że powstańców popierają serbowie dostarczając broni i mundurów z fabryk amerykańskich.

Inicjatywa obywatelska i Pożyczka Odrodzenia.

Rzeczpospolita donosi:

Rozumiejąc, iż od powodzenia Pożyczki Odrodzenia w wielkiej mierze zależy utrwalenie i rozwój dalszy państwowości naszej, wiele firm i instytucji polskich podjęło samorzutnie akcję w celu współdziałania w tej sprawie z organami urzędowemi. Wiele ruchliwości w tym kierunku wykazuje firma Union Liberty Company B-cia Perlowcy, która na koszt własny rozpoczęła propagandę, wyróżniającą się i pomysłowością i celowością Nie poprzestając na zamieszczaniu doskonale redagowanych ogłoszeń w prasie polskiej, na zawieszenie szyldów agitacyjnych z portretami Naczelnika Państwa, na wystawieniu gustownych kiosków do przyjmowania zapisów, firma powyższa zainicjowała szeroką propagandę ustną. Cały wiec personel, składający się z 60 zgórą osób, zaopatrzony w kwity tymczasowe banku Union Liberty Company, odwiedza teatry, lokale rozrywek, kluby kawiarnie i t. d. i żywem słowem skłania każdego do spełniania obowiązku obywatelskiego. Szeroko obmyślana i precyzyjnie zorganizowana akcja daje wyniki doskonałe i powinna znaleźć licznych naśladowców wśród społeczeństwa naszego.

Bracia Perłowscy, powróciwszy do kraju z Ameryki, gdzie zdołali pracą własną zdobyć wybitne stanowiska w sferach przemysłowych i handlowych, dowiedli czynem patrjotycznym, że inicjatywa obywatelska zdziała więcej, niż akademicka krytyka i apatyczna bierność, której objawów, niestety, nie braknie u nas na każdym kroku.

Rawa.

Z Rawy donoszą o sposobie prowadzenia Komisji Rozjemczej przez przybyłego tam podinspektora pracy p. Szola z Łodzi, następujące szczegóły:

„Wszystkie sprawy delegata p. Szol uznaje z góry za wygrane przez delegata i tylko w jednej sprawie, w której dowiedziono, że delegat popełnił kradzież i odsiedział za nią więzienie, orzeczenie Komisji wypadło dla delegata niekorzystnie, ale i wtedy p. Szol wyraził temu delegatowi wielkie współubolewanie, że nie mógł sprawy jego obronić oraz, iż rozumie doskonale, że odcierpiał za swe przewinienia, wychodząc zaś z za stołu sędziowskiego uścisnął delegatowi rękę.

Korespondent nasz do powyższego dodaje; „Sympatje proletarjackie i tego rodzaju traktowanie publiczne skazanych za kradzież przez przewodniczącego Komisji Rozjemczych obniża autorytet Komisji. Poza tem korespondent nasz donosi, iż ze wszystkich powiatów okolicznych nadchodzą narzekania na fałszywe skarżenia do Komisji Rozjemczych i nie potrzebne przez to sprowadzenia na sądy Komisji zarówno oskarżonych, jak i świadków w czasie najpilniejszych robót polnych tembardziej, że sesje Komisji są bardzo często długie. Np. w Kole sprawa w Komisji trwała dwa dni. Dodać można, iż Komisja ta miała do rozważenia przeszło 70 spraw, z których, jak się okazało, właściwych spraw było tylko cztery, ponieważ w pozostałych prawie wszystkich sprawach przedstawiciele Zw. Zaw. Rob. Rol. zrzekli się oskarżenia, głównie w sprawach, gdy szło o redukcję ordynarjuszów i obliczenie ilości morgów majątku.

Korespondent nasz zaznacza, iż Zw. Zaw. Rob. Rol. wyciągnął niewiadomo skąd siedemdziesiąt kilka spraw, sprowadził tylu skarżących, którzy przeważnie nie wiedzieli poco byli wezwani, nadto Zw. Zaw. Rob. Rol. sprowadził trzy lub cztery razy tylu świadków, trzymał ich dwa dni w mieście, nie bacząc nato że obecnie czas siewów i, że rok jest głodowy.

Mimowoli ciśnie się pod pióro uwaga, iż taka „robota" nie powinna uchodzić bezkarnie.

Kronika.

— **Ojciec św. dla dzieci.** Papież ofiarował 200.000 lirów dla dzieci polskich. Dar ten wiezie do kraju hr. Czapski.

Ogółem papież dał na cel razem 800 tysięcy lirów.

— **Stowarzyszenie emerytalne pracowników prywatnych.** W dniu 8 lipca roku bieżącego o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Siedzibie Stowarzyszenia Emerytalnego nasze doroczne Ogólne Zebranie. Członkowie pragnący otrzymać ulgi w krajowych zakładach kuracyjnych winni zwrócić się do biura Zarządu po odpowiednie legitymacje.

— **W sprawie czasowego zawieszenia cła od niektórych towarów.** Przepisy Wykonawcze z dn. 18 marca 1920. Podaje się do wiadomości interesowanych, że Towarzystwu Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu Sienkiewicza 11, udzielonym zostało przez Ministerjum Przemysłu i Handlu prawo wydawania zaświadczeń, na podstawie których będą mogły być przyznawane ulgi celne.

— **Do Włościan.** Włościański Związek Oświaty zatwierdzony postanowieniem Ministerstwa Spaw Wewnętrznych z dnia 8 lutego 1919 roku N 21018 XI 272 mając w swoim programie podniesienie kulturalne szerokich mas włościaństwa polskiego, zatem siły i mocy Państwa Polskiego, postanowił w najbliższym czasie wprowadzić w czyn sprawę utworzenia wzorowych gospodarstw włościańskich. W tym celu ma zamiar korzystać z pomocy Banku Narodowego przy ul. Żórawiej N 2 i nabywać obszary gruntów dla rozprzedaży ich między włościanami akcjonarjuszami Banku Narodowego, zwłaszcza nie posiadającemi ziemi, lub pragnącymi powiększyć swoje gospodarstwa tworząc równocześnie typ wzorowych gospodarstw rolnych prowadzonych pod dozorem fachowo rolniczym. Włościanie, którzyby pragnęli wziąść w tej pracy udział proszeni są o zgłoszenie się do Oddziału Rolnego Banku Narodowego. Żórawia 2 w Warszawie.

— **Przymusowe urządzanie zakładów kąpielowych na ziem. Wschod.** Rozporządzenie Kom. Gen. Z. W. z d. 1 maja 1920 r. zarządza na terenie Z. Wsch. ze względów zdrowotności mieszkańców, we wszystkich gminach wiejskich i miejskich przymusowe urządzanie zakładów kąpielowych. Przepisy te wchodzą w życie z dniem 6 czerwca 1920 r.

— **Drugi miljon na Pożyczkę państwową.** Dowiadujemy się, że w Banku Handlowym w Częstochowie zarząd papierni „Steinhagen i Wehr w Myszkowie" nabył pożyczkę państwową za sumę miljon marek.

— **Kocynder czyli Smyk.** Górnośląskie humorystyczne i ilustrowane czasopismo plebiscytowe pod nazwą „Kocynder" zaczęło wychodzić w Mikołowie na Górnym Śląsku w znanem wydawnictwie K. Miarki, Nr. 1 który się ukazał przed paru dniami, zawiera mnóstwo dowcipów z walki plebiscytowej o G. Śląsk, oraz wiele wesołych kawałków z życia ludu śląskiego. Pismo zdobią popularne ilustracje satyryczne i humorystyczne. Autorami obrazów jak też i treści są wyłącznie Górnoślązacy, którzy częściowo użyli i narzecza śląskiego a dla dosadniejszego wyrażenia satyry przeciwko Niemcom wpletli i wyrazy niemieckie.

„Kocynder" (po śląsku smyk, który wszystko wie i z wszystkiego się śmieje) wychodzi, jak podaje w tytule, „kiedy chce i kiedy może", Nr. 1 skonfiskowała osławiona Sicherheitswehra, której „Kocynder" także „do solil", jednak na rozkaz powiatowej władzy koalicyjnej w Pszczynie (Mikołów leży w tym powiecie) musiała „Zycherka" wydać „Kocyndra" bo (jak zawyrokowano) „jeżeli Niemcy sami się ze siebie śmieją w swych „witzblatach" to dlaczegoby nie mieli czynić tego inni? „Kocynder nabyć można wprost pocztą adresując: Wydawnictwo K. Miarki, Mikołów, G. Śląsk, lub też w Komitetach plebiscytowych na ziemiach polskich. Cena nr. 4 marki polskie, dochód z rozprzedaży przeznaczony jest na cele plebiscytowe górnośląskie,

— **Brak miejsc w szkołach.** Pomimo znacznego podwyższenia od nowego roku szkolnego opłaty za naukę (w klasach niższych 4.000 mk. rocznie, w klasach wyższych zaś 5000 mk. rocznie) w szkołach średnich nietylko warszawskich lecz i prowincjonalnych niema już prawie zupełnie miejsc wolnych

W niektórych szkołach zresztą zapisy przyjmowane były przed wakacjami jedynie i przytem przy zapisie należało złożyć 1000 mk. i podpisać deklarację iż się zgadza na wszelkie warunki jakie będą ustalone po wakacjach

W jednej ze szkół należących do kategorji (wszystkie prawa gimnazjów państwowych) 30 miejsc wolnych zgłosiło się dotychczas 2 kandydatów, wobec czego zarząd szkoły postanowił urządzić po wakacjach egzamin konkursowych i przyjąć tylko najzdolniejszych.

— **Pozdrowienie pięknym,** Sosnowiankom z pola Bitwy frontu bolszewickiego z Dowództwa 6 Armji komp. Sztabowej Oddziału bojowego kapr. Jaskóła Czesław, Walendowski Stefan i Biel Stefan.

— **Wykaz.** Poszukują przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Biuralistów 52, maszynistek 13, nauczycieli 1, ochroniarek 2, sklepowych 16, techników 2, magazynierów 6

— **Narodowe Zjednoczenie Ludowe.** zawiadamia swych członków, że majówka—zlot, która się miała odbyć na Górze Zamkowej w Będzinie dziś z powodu niepogody, zostaje odłożoną na niedzielę 27 b. m.

— **Pod adresem zrzeszenia młodzieży polskiej** W swoim czasie ukazała się na łamach naszego pisma wzmianka pod powyższem tytułem. Jak się dowiadujemy zrzeszenie młodzieży koła Nr. 3 likwidując koło przekazało 497 marek na plebiscyt, które złożono w „Kur. Zagłębia" co zaś do inwentarza ten całkowicie został przekazany 8 mej drużynie harcerskiej.

Wszelkie domyślniki jakieby mogła nastręczyć powyższa wzmianka uważać możemy za zbyteczne,

— **Aresztowania.** W związku ze sprawą Jarnuszkiewicza, aresztowanych zostało szereg nowych osób za łapownictwo. Dalsze śledztwo w toku.

— **Pożar na wsi** Z dnia 12 na 13 czerw. zgorzały we Dworze wsi Gościnna gm. Gorzkowice własności p. W. Sokołowskiej. Rady Stanu (Sędziego Senatora z czasów okupacji) osobistości popularnej w ziemi Piotrkowskiej) Dwa budynki mieszcząc oborę i stajnię- spaliło się 1 koń 3 woły i kilka nierogacizny. Pożar stłumiła straż ogniowa z Gorzkowic.

— **Kwesta na sieroty i bezdomnych.** Sosnowicko-kieleckie chrześ. Tow. Dobroczynności urządza warsztaty ręczne dla bezdomnych dzieci. Nauka zręczności jako środek wychowawczy jest wskazana przez wielu pedagogów-myślicieli jako potężny środek do obudzenia i zdolności i samodzielności brak jednak środków materjalnych jest niemałą przeszkodą zwraca się przeto do publicznej, ofiarności na ten cel. Ponieważ każdy umie złożyć ofiarę pieniężną, prosimy o ofiary choćby najdrobniejsze ze zbytecznych w domu odpadków: tekturek pudełek, deszczek, odzieży i bielizny choćby najbardziej podartych, żelastwa, kości, skóry, gumy, szkła etc. W celu zbiórki ofiar obchodzić będą w tych dniach mieszkania, biura, sklepy chłopcy z Domu Wychowawczego z upoważnieniem i książeczką Tow. Dobroczyn. do zapisania ofiar.

— **Zabawa w parku** niedzielna urządzona przez Stow. Robotn. Chrześć. z Sosnowca i Sielca zapowiada się doskonale Jest więc nadzieja że kulturalno oświatowe cele Stow. osięgną poważny zasiłek.

— **Tajemnicze morderstwo** Na placu kolejowym na szlaku Rozprza Gorzkowice w d. 12 VI o 6 godz. na kilom. 147.1 znaleziono zwłoki mężczyzny z obciętą głową przy którym dowody znalezione stwierdzają nazwisko Miklasz Stefan lat 32 narodowości węgierskiej pow. racający z Samary do Oświęcima bilet przynim kolejowy był do Częstochowy. Głowy nie znaleziono jeszcze.

— **Kradzieże ich powody tego na kolejach** poc. Nr. 129 wychodzący po północku z Warszawy składał się z wagonów towarowych przerobionych dla jazdy ludzi — przytwierdzeniem ławek w koło ścian i kilka nad niemi półek — zwykle bywa nieoświetlony i niestety okradany przez rzezimieszków.

Biedna klasa ludności podróżująca ogałacana z ręcznych bagaży — drobniejszych; chleb, chustki kamaszki, koszyczki ręczne i t. d. nawet niedochodzi swej szkody i nieraz nawet wysiada nie meldując o kradzieży. Na podobne okradanie winny czynniki zwrócić właściwą uwagę.

— **Kryjówka szmuglu.** „Głos Pracy" zamieszcza: Od osoby, zamieszkującej na starym Sosnowcu, dowiadujemy się iż dom technika p. Bujakowskiego przy ulicy Kordonowej zamieszkuje cała falanga przemytników,—przeznaczony na szmugiel towar przez całe dni gromadzony jest w pustym

zrujnowanym domu przy tejże ulicy u p. Rożkowej, skąd późną nocą przemycany zostaje poza kordon.

—Z teatru. Dziś powtórzenie wczorajszej premjery „Gubernator i Trockij", która wzbudziła wielkie zainteresowanie czego dowodem wczorajsza frekwencja. Sztuka ta akcją i tematem aktualno-satyrycznym, od początku do końca utrzymuje widza uwagę w napięciu, a gra precyzyjna aktorów podnosi wartość utworu, czyniąc przedstawienie interesującym. Wyborne typy bolszewicko rosyjskie przeważnie ze sfer „neutralnych", oraz mocne w rysunku „czynownictwo" odzwierciadla znakomicie środowisko komunistycznego raju. Publiczność bawiła się znakomicie darząc głównych wykonawców szczerym oklaskiem, co świadczy, iż sztuki o podobnych tendencjach mogą liczyć na powodzenie. Sądzimy, że i dziś wieczór sala wypełni się po brzegi.

P.poł. przedstawienie dla gości ślązaków, odegrany zostanie arcywesoły „Chrześniak wojenny".

— Troccadero — kabaret. daje nadzwyczaj oryginalny program. Taniec i śpiew kuplety arje z operetki tańce wschodnie narodowe stanowią wielką atrakcję. E. Horbaczewska Noiret, Ledi de Paris oraz świeżo angażowane siły urozmaicają wieczór zbierającej się publiczności.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wanny nasiadówki
kupno, sprzedaż i zamiana. B. Pełka, Sosnowiec Długa Nr. 34. 618

Do sprzedania
powozy jednokonne i paro konne na kołach gumowych i żelaznych, bryczka jednokonna i uprzęże wyjazdowe Sosnowiec zakład powozowy Sienkiewicza 5. 812

Zaginął
paszport na imię Józefa Adamus wydany przez władze niemieckie Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Kurjera. 584

Owoce
na drzewach do sprzedania Staro-sosnowiecka 34 sad 846

Sprzedam
kilka pudów starych gazet. Renardowska 66. 934

Nauczycielka
z francuskim wyjedzie na wieś na kondycje lub na stałe do młodszych dzieci. Wiadomość w „Kurjerze". 847

Do sprzedania
2 duże dynamo-maszyny $17^1/_2$ i 23 H. P. 110 volt Biuro i Zakład Elektrotechniczny „Bracia Święciccy" Sosnowiec ul. Leszno. 849

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 683

Nowo—uruchomiona
Fabryka Tektury Asfaltowej i Olejów, M Lajtner i S—ka Sosnowiec ul. Sobieskiego Nr. 3 poleca swe wyroby w gatunkach przedwojennych. 745

Osoba
z 4 klasowem wykształceniem znająca, buchalterję poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty do Redakcji pod „Zdolna" 790

Do sprzedania
maszyna do pisania Firmy Stearns i kasa Altomat Firmy National. ulica Kołłątaja Nr 11. Niewiarowski 798

Panna
pisząca na maszynie poszukuje praktyki biurowej Będzin pod P. K. N. 797

Instytucja
państwowa przyjmie trzy wykwalifikowane siły buchalteryjne oraz kilka biurowych, reflektańci zechcą złożyć oferty z odpowiedniemi referencjami pod B K. Admistracji Kurjera. 807

Urzędnicy
Grodzieckiego Towarzystwa poszukują nauczycielki od 1 sierpnia 1920, do kompletu kilkunastu dzieci w zakresie 3-ch klas ze znajomością języków francuzkiego i niemieckiego. Mieszkanie opałowe światło i aprowizacja zapewnione, pensja do umowy P. F. reflektantki zechcą zgłoszenia swe skierować pod adresem R. Gluzińskiego w Grodzcu 808

Kilku stolarzy
się przyjmie w fabryce biurowych mebli, ul Leszno obok Aleji St-sosnowiec. 816

Zaginęła
legitymacja wydana przez II gi Komisarjat w Sosnowcu na imię Nuchema Szklarczyna. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot do Kurjera,- 817

Nauczyciel
szkół średnich przygotowuje przez czas wakacji do egzaminów wstępnych i poprawek. Będzin ul. Małachowskiego Nr. 40 (4 piętro). 819

Wyprawiam
i kupuję skóry królicze, zajęcze, tchórze, lisie, baranie i kozie. Sosnowiec 3-go Maja 10. Molicki. 812

Kupuje
i przyjmuje w komis garderobę do sprzedania Sosnowiec 3 go Maja 10 Molicki. 823

Potrzebny
furman - stróż żonaty Sosnowiec Małachowskiego 30 Gross. 824

Urzędnik
wdowiec z 2-ma córeczkami poszukuje od zaraz ewentualnie od 1-go lipca r. b. inteligentnej osoby w wieku 25-30 do zarządu domem. Wiadomość w Administracji. 827

Uczenica
i uczeń klasy ósmej poszukują lekcji. Wiadomość w Redakcji. 829

Wyprzedaż
rowerów oraz gumy rowerowej, Zakład rowerów Kidawy w Czeladzi. 830

Dom
w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość w Redakcji. 831

Telegramy
ślubne nadeszły 10 proc. na Ligę antybolszewizmu. Biuro ludowe, Szenowska Nr. 21—22 832

Księgarnia
zaopatrzona w materjały piśmienne do sprzedania w całości lub częściowo, Wiadomość w Administracji Kurjera, 834

Zaginęła
legitymacja żywnościowa na imię Stefana Naszczyńskiego 836

Okna
oszklone i drzwi do sprzedania wiadomość Sosnowiec Dekierta 24 . II p, Pogoda u Kolusa. 778

Kupuję
stare zęby sztuczne, M Goldhorn Sosnowiec Modrzejowska 31. 837

Mistrz
kowalski Piotr Bielecki w Dąbrowie Gór. (ul. Sławkowska, Reden) poszukuje czeladnika kowalskiego. 838

Do sprzedania
motor elektryczny jednokonny,Kościelna Nr. 2, Mazurkiewicz. 842

Do sprzedania
2 garnitury mebli nowoczesnych kryte w gobelin i adamaszki. Zakład Tapicerski Lappe Częstochowa II-ga Aleja Nr. 31. 843

Do
sprzedania maszyna do szycia w dobrym stanie, Dubielowa Kolonja Gampera 6, 844

Orkiestron
restauracyjny, kredens, łóżka z materacami, garnitur salonowy, szafy, komodę, umywalnię, etażerki, krzesła dębowe, lustra, półeczki, stoliki pod kwiaty, zegar, różne rzeczy. Wyprzedaję Towarowa Nr. 9 parter 795

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.